Rok 4. **Nr. 296.**

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201.032

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skrzyt. poczt. 33

Chojnice, wtorek 23 grudnia 1924 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20°/₀ nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za t. cminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Ważniejszy dzień naszego Sejmu.

Czwartkowe posiedzenie Sejmu należy do takich, które nieco więcej społeczeństwo nasze zainteresowało. Chodziło tu o wydanie sądom jednego z posłów komunistycznych i trzech posłów białoruskich. Rzecz była w tym wypadku o tyle ważna, że chodziło o stwierdzenie, czy znajdzie się większość posłów za ładem i porządkiem w Polsce, czy znajdzie się większość za poszanowaniem prawa i sprawiedliwości, czy też nie. Z tego punktu zapatrywania sejmowe to posiedzenie nabrało pewnego rozgłosu. Naszym czytelnikom podaliśmy już poprzednio przewinienia odnośnych posłów, a dziś dla odświeżenia pamięci przytoczymy je ponownie: Oto komunistyczny poseł Łańcucki nawoływał na wiecu w Przemyślu do gwałtownego przewrotu w Polsce. A posłowie ukraińscy i białorusińscy Wasyńczuk, Sergjusz Kozicki i Czuczmaj przemawiali na wiecach pomiędzy innemi tak:

„...naród ukraiński... zmuszony jest przystąpić do rzezi i palenia Polaków. Urzędnicy polscy to są złodzieje, a policja to złodzieje, którzy obdzierają lud ukraiński...

...nadejdzie czas, kiedy wyrzniemy wszystkich (Polaków), wszystkie majątki popalimy, a reszta sama ucieknie... Osadnictwo to wrzód na zdrowem ciele, należy strząsnąć je jak wszy...

..My, Ukraińcy, będziemy stąd... wyganiać Polaków i władze polskie i osadników, tak jak włościanie... w Rosji wygnali burżuazje..."

Tak przemawiają posłowie na wiecach na Kresach Wschodnich i potem dziwić się że Kresy Wschodnie nie znają spokoju. Toć to najlepsi pomocnicy bolszewizmu, najlepsi naczelnicy band. Na co zdadzą się nam wszelkie korpusy straży pogranicznej przeciw bolszewikom, jeżeli tam grasować będą takie bandyty jak posłowie, którzy przed tłumami narodu pod osłoną swej poselskiej nietykalności takie rzeczy wygadują i naród podszczuwają. Większymi winowajcami od tych posłów byli ci którzy tych ludzi nie pociągali do odpowiedzialności.

I oto — zdaje się po raz pierwszy — zabrał się Sejm do nich na czwartkowem posiedzeniu. Była wielka ciekawość, czy większość Sejmu znajdzie odwagę głosowania za wydaniem tych opryszków. Również było ciekawem wiedzieć, kto stoi za plecami tych podszczuwaczy. Odnośne posiedzenie Sejmu opisują w następujący sposób:

„Po odmówieniu wydania kilku posłów, poseł ks. Kaczyńzki stawił wniosek o wydanie sądowi p. Łańcuckiego, oskarżonego o zdradę główną. Poseł Łańcucki wstępuje na mównicę i zaczyna wygłaszać tak dalece bolszewicką mowę, że ze wszystkich stron rozlegają się pytania:

— Czy to Sejm, czy wiec komunistyczny?

Niesłychane napaści mówcy na rząd, Sejm, Polskę i całe społeczeństwo wywołują burze protestów.

W głosowaniu wszystkimi głosami polskimi, prócz P. P. S. i Wyzwolenia uchwalono wydanie Łańcuckiego.

Po ogłoszeniu wyników głosowania posłowie komunistyczni wszczęli niezwykłą awanturę. Zaczęli się cisnąć do mównicy i śpiewać coś w rodzaju 3 międzynarodówki. Posłowie ze wszystkich klubów ruszyli ku nim. Powstał hałas i zamęt taki, że prezydujący w tym czasie wicemarszałek Osiecki przerwał posiedzenie.

Przy drzwiach wyjściowych powstał ścisk i tumult. Jednakże do żadnych bójek ani zniewag czynnych nie doszło. Nawet p. Łańcuckiego, jak to on sam stwierdził, nikt nie dotknął. Po wznowieniu posiedzenia p. Marweg przedstawił wniosek o wydanie posłów: Pawła Wasyńczuka, Sergjusza Kozickiego i Czuczmaja z klubu ukraińskiego, oskarżonych o agitację przeciwpaństwową. W obronie ich wystąpił p. Podgórski, który przemawiał wśród naprężenia.

Następnie przemawiał poseł Wasyńczuk, poczem socjalista poseł Uziembło stawił wniosek o odesłanie sprawy posłów do Komisji regulaminowej. Socjaliści stanęli zatem w obronie hajdamackich posłów, sprawiających na Kresach najgorszego gatunku robotę przeciw Polsce. Wniosek ten upadł 170 głosami przeciw 140. W głosowaniu brali Żydzi, chociaż dzień poprzednio zapowi dzieli, że udziału nie wezmą. Wzięli udział poprostu dla tego, że tu chodziło o robotę przeciw Polsce.

W końcu 176 głosami przeciw 147 uchwalono posłów wydać.

Wybuchła nowa awantura. Ukraińcy podnieśli wrzask, a następnie zaczęli śpiewać. Pomagali im socjaliści, którzy ze swej strony chcieli przerwać posiedzenie, grożąc, że wyjdą i opuszczą Sejm, jeżeli ich wniosek upadnie.

Wniosek upadł. Za nim padło 115 głosów, przeciw 177. Ale socjaliści mimo groźby zostali w Sejmie. Hałas i wrzaski trwały 20—30 minut. Padały okrzyki. To socjaliści nie mogli się uspokoić po klęsce swoich przyjaciół ukraińskich.

Po tej wrzawie wniósł przywódca socjalistów poseł Barlicki o przerwanie posiedzenia, ale wniosek odrzucono. Równocześnie stawili socjaliści drugi wniosek o reasumpcję uchwały, to jest przeciwprzyjęcie co do posłów Wasyńczuka, Kozickiego i Czuczmaja, byle przewlec oddanie tych posłów sądom. Marszałek Rataj wniosek ten przyjął, chociaż regulamin zmiany raz przyjętego przez Sejm wniosku nie przewiduje.

Taki był w Sejmie przebieg sprawy o wydanie posłów ukraińskich i białorusińskich. Pokazało się, kto jest ich przyjacielem. Lewicowe gazety, odrabiające interesy socjalistów, „Wyzwolenia," Okoniowców, Żydów itd. stoją w obronie Ukraińców i domagają się ich uwolnienia.

Ileż te oświaty potrzeba, ażeby lud na Kresach Wschodnich zaczął wybierać posłów, którzy zaczną dla Polski pracować, a nie zohydzać ją, którzy zaprzestaną roboty ku oderwaniu Kresów Wschodnich od Polski

---

Kurs złotego

z dnia 20. 12 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,28 złotych
	100 złoty =	103 guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5.21 złotych
	1 gd. gul. =	0,97½ złotych
Marki rentowe =		1,23—1,25 złotych

Trzy miljony pielgrzymów udą się do Rzymu.

Przygotowania rozpoczynającego się w styczniu świętego roku, są już na ukończeniu. Chodzi jeszcze tylko o to, aby papież wybrał kardynała, który ma otworzyć drzwi bazyliki.

Święte lata jubileuszowe, to największe uroczystości kościoła rzymsko-katolickiego. Odbywają się one co ćwierć wieku, a poraz pierwszy święcono taką uroczystość w 1475 roku. Od tego czasu trzy razy odwołano uroczystości. Setki tysięcy, nawet miljony pielgrzymów odwiedza wówczas Rzym i to właśnie w pierwszych dniach stycznia.

„Daily Mail" zaznacza, że ostatni święty rok, to znaczy 1900, nie odznaczał się zbytnim napływem pielgrzymów, ponieważ przybyło tylko 350 tys. pielgrzymów w mury Rzymu. Natomiast tego roku napływ pielgrzymów zapowiada się kolosalny. Pewne odznaki wskazują na to, że 3 do 4 miljony wiernych zawita do stolicy Piotrowej.

Watykan, rząd włoski i gmina miasta Rzymu zjednoczyły starania, aby umożliwić przyjęcie miljonowych rzesz. Zakony żeńskie i męskie stoją otworem dla pielgrzymów, jak również wiele innych kościelnych zakładów. Oprócz tego magistrat miasta Rzymu zarządził obliczenie pozostających do rozporządzenia prywatnych mieszkań i pokojów, które można wynająć na krótki czas za umiarkowaną cenę. Rząd udziela tym, którzy budują nowe domy, a wykończą je do stycznia, specjalnych ulg. — Z powodu tego wzmógł się znacznie ruch budowlany.

Specjalną uwagę zwraca zarząd miasta w kierunku zaprowiantowania Rzymu. Przygotowuje się tyle środków żywności, jakby na długie oblężenie. Zniesiono podatek od mąki, a nad wysokością ceny roztoczono kontrolę, aby kupcy i pośrednicy nie wyzyskali zanadto pomyślnej konjunktury.

Uroczystości świętego roku rozpoczynają się otwarciem zamurowanych świętych drzwi w czterech głównych kościołach Rzymu. A zatem w katedrze św. Piotra, w kościele St. Marja Maggiore, dalej św. Jana i św. Pawła. Uroczystości kończą się ponownem zamurowaniem drzwi. Najwspanialsza św ceremonja odbywa się w katedrze św. Piotra, gdzie Papież, idąc za przykładem Papieża Aleksandra VI. w roku 1500 sam święty obrzęd celebruje. W tym celu Ojciec św. przeniesiony zostaje na czele pochodu, złożonego z Kardynałów.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Położenie we Francji.

Gazety piszą, że naród francuski jest strasznie zdenerwowany niejasną i niepewną polityką obecnego rządu francuskiego. Przedewszystkiem niepokoją się Francuzi ułaskawianiem rozmaitych zbrodniarzy, którzy skazywani byli na ciężkie kary więzienia za robotę niemiecką podczas wojny i za inne zdrady kraju, jak naprzykład ministrowie Caillaux i Malvy. Zanosi się również na częściowe ułaskawienie byłego francuskiego porucznika Sadoul, który podczas wojny przeszedł do obozu bolszewików i na śmierć skazany został. Niepokoją się dalej Francuzi zamiarami lewicowców ku ograniczeniu liczby wojska teraz, gdy niebezpieczeństwo niemieckie zagraża więcej, niż przedtem. Narodowcy francuscy frasują się o najbliższą przyszłość Francji i powiadają, że stosunki we francuskim parlamencie są tak zaszargane, że będzie trzeba w ogóle zrobić porządek z całym parlamentem i wybrać nowy parlament. Doszło bowiem obecnie już do tego, że większość obecnego lewicowego parlamentu zamierza ułaskawionego ministra Caillaux postawić na prezesa ministrów. Naród francuski protestuje przeciwko tym stosunkom, bo one osłabiają w narodzie ducha narodowego i powiększają niebezpieczeństwo bolszewizmu.

Angielska polityka morska.

Zeszłego wtorku rozwiódł się pierwszy lord admiralicji angielskiej Bridgeman w parlamencie angielskim nad znaczeniem portu wojennego w Singapore, który rząd angielski zamierza budować. Mówca dowodził, że rządy amerykański i japoński nie powinny przeszkadzać Anglji w budowie tego portu, ponieważ tu nie chodzi wcale o zamiary wojenne, ale o silniejsze gospodarcze nawiązanie stosunków z angielskiemi kolonjami zamorskiemi. Czy Ameryka i Japonja uwierzą jednakowoż w te zamiary?

Złoto znaleziono na Sybirze.

Z okręgu Jakutów na północ-wschód Sybiru donoszą o odkryciu obfitych żył złota. Wskutek tego napływają tam ze wszystkich stron handlarze i spekulanci, którzy złoto skupują. Rząd sowiecki patrzy na to bezwładnie, ponieważ nie ma za co tego złota kupować.

Umarł twórca bolszewizmu.

W Berlinie umarł 12 grudnia br. dr. Helpband. Był to rosyjski Żyd, który w czasie wojny wsławił się na obydwóch półkulach świata pod nazwą „Parvusa". Piszemy o nim dla tego, że on to właśnie poradził rządowi niemieckiemu przeprowadzić do Rosji Lenina i jego towarzyszy w zaplombowanych wagonach. Nie minęła go za to sowita nagroda. Później otrzymał tak od rządu niemieckiego jak i rosyjskiego rozmaite zlecenia, które zrobiły z hołysza jednego z najbogatszych ludzi w Europie.

Inni mają z jego przyczyny raj bolszewicki w postaci piekła na ziemi, on zaś za to zyskał wspaniałe dobra ziemskie, i stworzył sobie na łzach i piekle ludzkiem prawdziwy raj.

Wojska angielskie pozostaną tymczasem w Niemczech.

Angielski minister Curzon oświadczył w izbie lordów, że wojska angielskie, które na podstawie Traktatu wersalskiego zajmują Kolonję i obszar jej, nie będą mogły oczyścić tego obszaru 10 stycznia przyszłego roku, jak przypisuje Traktat wersalski. Anglicy i sojusznicy nie dopuszczą się w tym wypadku

wykroczenia przeciw ustawom Traktatu dla tego, że Niemcy nie wypełnili swych obowiązków, wymaganych Traktatem. Przedewszystkiem ostateczny raport międzysojuszniczej Komisji wojskowej nie będzie gotów do tego terminu, ponieważ Niemcy utrudniają kontrolę i chowają przed nią potajemnie fabrykowane zapasy broni i prochu. W tej sprawie musi się rząd angielski porozumieć dokładnie ze sojusznikami, zanim będzie mógł wycofywać swe wojska.

Anglicy pragną spokoju i porządku w Europie, dla tego chętnie opuszczą Kolonję, skoro Niemcy nauczą się szanować Traktat wersalski.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Co to ma znaczyć?

Gazety warszawskie podają rozporządzenie województwa warszawskiego, na podstawie którego dozwolony jest Żydom ubój drobiu od godz. 7 do 10 rano w te niedziele i dni świąteczne, które poprzedzają święta żydowskie, w których Żydom wolno spożywać tylko drób.

Jestto w naszem opjęciu katolicko-polskiem poprostu coś niesłychanego. Powiada się w tem rozporządzeniu jakoby, że ponieważ Zydzi nie mogą zabijać drobiu w swoje święta, zatem pozwala im się zabijać go w święta katolickie.

I to się dzieje w arcykatolickiej Polsce. Słusznie powiadają gazety warszawskie, że to jest nie zrozumiała i niczem niewytłumaczalne poniżanie własnej religji w celu nienaruszania przepisów religji żydowskiej. To jest serwilizm (podlenie się) w obec żydostwa.

Gdańsk a Polska.

„Danziger Neueste Nachrichten“ miały wywiad z Prezydentem Senatu Sahmem w sprawach gdańskich rozpatrywanych na ostatniem posiedzeniu Rady Ligi Narodów. Sahm żalił się, że najważniejsze sprawy zostały odroczone, pomiędzy innemi sprawa Polskiej Dyrekcji Kolejowej, którą Komisarz Ligi Mac Donnell rozstrzygnął swego czasu na niekorzyść Polski. Tak samo odroczoną została sprawa ceł wywozowych, z którą jest związany dobrobyt Gdańska. Najważniejszą sprawą dla Gdańska to sprawa jego stanowiska międzynarodowego, którego mu Polska nie chce przyznać. I ta ważna sprawa została odroczoną Widać z tego, że Rada Ligi Narodów niema jakoś wielkiego nabożeństwa dla Gdańska.

Tak się skarzy p. Sahm. Naszem zdaniem nie Liga Narodów tu zawiniła, ale Gdańsk, który rozmyślnie wytacza skargi przed Ligą Narodów, ażeby powoli pozbyć się zupełnie opieki polskiej i pewnego dnia oderwać się zupełnie. Takiem jest nasze zapatrywanie.

Wychodzą szydła z miecha.

Angielski podsekretarz stanu oświadczył, że międzynarodowa Komisja kontrolna zapytała się rząd niemiecki w sprawie niejakiego Zuckiera, który za pomocą i wiedzą rządu niemieckiego przemycał na Litwę broń i proch. Stwierdzono, że rząd niemiecki zamierzał z Litwy zrobić zbrojownię, nie poddaną żadnej kontroli międzynarodowej.

Wszędzie zatem widać pazury wilka niemieckiego. Jakże można takiemu sąsiadowi wierzyć?

O zarzutach przeciwko ministrowi Kucharskiemu.

Pozwolimy sobie podać kilka szczegółów z rozpraw sejmowych nad badaniem sprawy ministra Kucharkiego. Oto poseł **B a l l i n** z „Wyzwolenia“ domagał się oskarzenia nietylko b. ministra Kucharskiego, ale również byłych ministrów Witosa i Korfantego jako wspólwinnych, którzy p. Kucharskiego nie dopilnowal.

Poseł **B r o d a c k i** z Piasta zapowiadał wstrzymanie się jego stronnictwa od głosowania, ponieważ komisja odrzuciła warunki, na jakich można było stwierdzić winę lub niewinność ministra. Przedewszystkiem chodziło o stwierdzenie, czy zaliczka państwowa była pożyczką czy też wkładem na fabrykę, dalej, jaka była wartość fabryki przed wprowadzeniem zarządu przymusowego a jaka była w chwili zniesienia tego zarządu. Wreszcie domagali się piastowcy treści umowy pomiędzy Skarbem Państwa a fabryką.

Socjalista **M a r e k** oświadcza, że wina ministra Kucharskiego jest ustalona na podstawie jego własnego listu, w którym oświadczył, że pragnie zakładom żyrardowskim pójść na rękę. Zamiast posłać zarząd fabryki do Krajowej Kasy Pożyczkowej, gdzie pożyczki udzielali w wartości złota, posłał go do Pocztowej Kasy Oszczędności, gdzie obliczali w markach. Jego zatem winą, że Skarb Państwa stracił dużo pieniędzy. Gorszą winą było to, że p. Kucharski w ten sposób obniżał świadomie wartość marki.

Poseł **R o m o c k i** z Chrześć. Demokracji uważa, że państwo poniosło tu winę, ale że jest duża różnica pomiędzy stratą a winą człowieka, której tu nie można stwierdzić. Sprawa cała wygląda na wyzyskiwanie jej w celach partyjno-politycznych.

Aresztowanie „proroka“ w Warszawie.

Przepowiadał deszcz ognisty i straszne trzęsienie ziemi.

Nad lewym brzegiem Wisły pod Warszawą zjawił się niedawno niewiadomo skąd wysoki barczysty mężczyzna z piękną brodą, ubrany w kostjum pielgrzyma.

Zagadkowy ten człowiek wędrował od wsi do wsi z plecakiem na grzbiecie i kosturem, zakończonym kolcami z jeża w ręku. Wybierał zazwyczaj zamożniej wyglądające chaty, wchodził ze słowem Bożem na ustach i podawał się za pielgrzyma, wracającego z Ziemi świętej.

Nabożni wieśniacy częstowali go hojnie, a kiedy sobie dobrze podjadł, wyjmował z plecaka trzy wielkie księgi i rozpoczynał kazanie. Grzmiącym basem opowiadał o strasznych plagach, jakie wkrótce spaść mają na ludzkość, o wsiach i miastach zrujnowanych przez trzęsienie ziemi i o deszczu ognistym, który spali dobytek ludzki i jeno popiół zostawi

Strach padał na kmiotków i rzucali się do kolan „świętemu prorokowi“, błagając go, by modlitwami oddalił grożące wiosce niebezpieczeństwo.

Brodaty pielgrzym łatwo ulegał prośbom i obiecywał zażegnanie katastrofy za co jednak pobierał od 15 do 20 złotych. Czasami urządził liczne zebrania, a wtedy wróżył za niewielką opłatą, posilkując się tajemniczemi księgami. Miał do wyboru proroctwa tańsze i droższe, zaledwie od księgi po 1, 2 i 3 zł.

Wszyscy mu wierzyli, nie uwierzył jedynie komendant posterunku policyjnego w Zaborowie, który aresztował brodacza i odstawił do komendy powiatowej w Warszawie.

Wyszło na jaw, że jest to 54 letni Juljan Olechnowski, rodem z Kolna bez określonego zajęcia.

Niezwykłą niespodziankę sprawiły funkcjonarjuszom policji „święte księgi“ brodatego włóczęgi. Były to ni mniej, ni więcej, tylko stare książki handlowe pewnej firmy niemieckiej.

Olechnowskiego osadzono w areszcie.

Polska ocaliła Europę.

Tak powiada nawet słynny Lloyd George. Ogłasza on w dziennikach angielskich artykuły o bolszewiźmie i powiada pomiędzy innemi tak:

„Rosja otoczona została państwami, które łączy obawa przed nią. Rosja jednak nie może przystąpić do odzyskania granic zachodnich. Nieudanie się wyprawy rosyjskiej przeciw Polsce w r. 1920 było gorzką nauką dla wojskowych sfer rosyjskich. Kampanja polsko-bolszewicka wykazała, że jakkolwiek armja czerwona jest straszna wtedy gdy broni swego kraju z jego niezmierzonemi lasami i szerokiemi rzekami, — jest ona nieużyteczną w wojnie zaczepnej. Klęska armji czerwonej zadana przez Polskę uratowała Europę. Gdyby było inaczej, siły bolszewickie rzuciłyby płomień na Niemcy, a we wszystkich krajach europejskich było dość materjału dla rewolucji“.

Tak pisze o Polsce ten, który był i jest jej nieprzyjacielem.

Kronika miejscowa.

CHOJNICE, dnia 22 grudnia 1924 r.

— **Osady rentowe.** W powiecie **c h o j n i c k i m**: w Niwach obszaru około 21 mórg, przypuszczalna suma szacunkowa 5000 zł., w Gronowie 3 osady, mórg około 50, (August Meyer), 60, (Gerhardt Droppelmann), 80, (Wendelin Freier). Sumy szacunkowe 12, 15 i 20 tys. zł.

W powiecie **s ę p o l e ń s k i m**: w Zalesiu: grunt po Wilhelmie Jochum przeszło 80 mórg, 21 tys. zł.

W powiecie **t u c h o l s k i m** w Kęsowie po Pawle Rothe około 9 mórg 2000 zł.

W powiecie **ś w i e c k i m**: w Łowinie po Fryderyku Kruse około 50 mórg 13 tys. zł., po Henryku Zerbst 93 morgi 24 tys. zł, po Jerzym Ott, 52 morgi 13 tys. zł., po Fryderyku Kraemer około 50 mórg 12 tys. zł. W Bzowie po małżonkach Schlickach około 50 mórg 13 tys. zł, po Kurzach 80 mórg 20 tys. zł. po Otonie Franke 13 mórg 3000 zł., w Brzeźnie przeszło 35 mórg po Beissnerze 9000 zł., przeszło 55 mórg po Neese 15000 zł. po Auguście Meierze przeszło 60 mórg 15 tys. zł. W Bramkach po Tabercie około 40 mórg 9000 zł., w Mniszkach po Zielke około 10 mórg 4000 zł.

Grunta nabywać mogą inwalidzi z armji polskiej. Zgłoszenia z podaniem fachowości rolnej, z dowodami wystarczających funduszów, z dowodem złożenia wadjum (kaucji) w sumie 15 proc. należy stawiać do Komitetu Likwidacyjnego w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 22 do 28 grudnia br.

Wnioski można stawiać na kilka osad. Każdy wniosek i załącznik winny być należycie ostemplowane w wysokości 2 zł. od podania i 40 gr. od każdego załącznika.

— **Stan zasiewów z listopada** Listopad mało się różnił od miesiąca pazdźiernika, w którym pogoda dla rozwoju ozimin sprzyjała. W początku listopada mrozów nie było, po 10-ym nastąpiło pewne obniżenie tamperatury. Opady, które w poprzednim miesiącu we województwach północno zachodnich były powyżej normalnych, w listopadzie dosięgały zaledwie 30—50 proc. normalnych. We województwach południowych, które w poprzednich miesiącach ucierpiały od posuchy, położenie się polepszyło. Stałych śniegów nigdzie nie było. Stan był mniejwięcy następujący. pszenica 3.3, żyto ozime 3.5, jęczmień ozimy 3.5, koniczyna nowa 3.7, rzepak ozimy 3.7.

— **Bardzo piękną** uroczystość gwiazdkową urządziła za staraniem pana rektora Dziarnowskiego szkoła powszechna-żeńska. W ubiegłą sobotę o godz. wpół do 6 zebrało się około 450 dziewcząt w auli szkoły powszechnej, gdzie w blasku gorejących świeczek stała pięknie przystrojona choinka. Uroczystość rozpoczął kierownik szkoły p. Dziarnowski krótkiem serdecznem przemówieniem do dziatwy, która rozpromieniona radością oczekiwała dalszego przebiegu. Były dalej bardzo udatnie wykonane śpiewy gwiazdkowe na kilka głosów, piękne deklamacje a w końcu obdzielenie podarunkami. Starczyło dla wszystkich, każde dziecko obdarowane zostało łakociami takimi jak piernikami, cukierkami, jabłkami, orzechami, czekoladami itd. Na uroczystość przybyło także nauczycielstwo szkoły i grono rodziców.

Uznanie należy się panu Dziarnowskiemu za skrzętne zabiegi, aby powierzonej swej opiece dziatwie sprawić radość gwiazdkową.

— **Władysławek pod Chojnicami.** Osada anulacyjna Władysławek nr 7 o obszarze 13,69,02 ha jest ponownie do sprzedania. Reflektanci na kupno powyższej osady zechcą skierować swe wnioski do Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Chojnicach w terminie najpóźniej do dnia piątego stycznia 1925 roku włącznie.

Do wniosku należy dołączyć: wypełniony kwestjonarjusz (zgłoszenie), świadectwo moralności, fachowości, stwierdzenie stanu majątkowego, opłatę stemplową. O ile reflektant służył w wojsku, nadmienić, czy jest inwalidą, czy posiada odznaczenie wojskowe, czy wstąpił do armji jako ochotnik, przedstawiając odnośne potwierdzenia z Pow. Kom. Uzupełnień. —

— **Ceny targu** tygodniowego z dnia 20 października br.: masło 1.80- 2 zł. funt, jaja 3—3.50 mendel, wieprzowina 80—90 gr., wołowina 60 gr., skopowina 60 gr., cielęcina 60 gr., słonina 1.20 zł., mięso siekane 1 zł, kiełbasa mięsna 1.20 zł., krwawa i wątrobiana 90 gr., gęsi 90—1.20 zł. funt, kaczki 5 zł. sztuka, indyki 6 zł. sztuka, kury 2 zł. sztuka, okonie 50—80 gr. funt, płotki 40 gr. funt, liny 1 zł., jabłka 20—40 gr. litr., biała kapusta 10—30 gr. główka, czerwona 10—30 gr., brukiew 10—15 gr. sztuka, marchew 20 gr. litr., cebula 50 gr. litr., kartofle 2.50 zł. ctr., żyto 11 zł. ctr, owies 11 zł. ctr., groch 11 zł. ctr., drzewo 12 zł. furka, torf 8—10 zł. furka, prosięta 15—24 zł. parka.

— **W ubiegłym** tygodniu zdarzył się pewnemu tutejszemu obywatelowi bardzo niemiły wypadek. Otóż usłyszał on nocną porą jakiś szelest w swem mieszkaniu. W zapatrywaniu, iż zakradł się jakiś złodziej, uzbroił się w rewolwer, obszukawszy wszystkie zakątki aż wreszcie w śpiżarni ku przerażeniu zastał pewnego młodego mężczyznę drżącego na całem ciele na widok dostawionej mu broni morderczej do piersi. Jednak był to chytry lis, bo kilkoma zręcznemi wymówkami odwrócił od siebie uwagę właściciela domu i w korzystnej chwili zbiegł z pod jego straży, — a zafrasowany gospodarz miał tyle odwagi, że przyglądał się uciekającemu.

— **Jedno nieszczęście na drugie!** W ubiegłą sobotą zgubił p. M. z Funki swój portfel z mniejszą gotówkę, czem się nieuczciwy znalazca nie zbogacił. W portfelu znajdował się jednak kwit na dany do reperacji zegarek i o dziwo? — nieuczciwiec pospieszył prędko po odbiór tego zegarka, który przedstawia wartość 50 zł., i stanowił jedyną pamiątkę jego żony. — Miejmy nadzieję, iż uda się wykryć nieuczciwca i dać mu odpowiednią nauczkę na przyszłość, że rzeczy znalezione winien każdy znalazca oddać u miejscowej władzy policyjnej, a nie takowe bezprawnie przywłaszczać sobie.

— **Zuchwałość niemiecka.** W niedzielę jeden z tut. lokatorów nie wiedząc widocznie na kim wytrząsnąć swą nienawiść do Polaków, wybrał sobie na ten cel poster. pol., w chwili gdy tenże zwracał mu uwagę na nieporządki podwórzowe. Padły tam wyrazy jak „du polnischer Hund“ — „nehme die Axt und spalte dir den Schädel“, — nawet usiłował poster. pobić. Toć należy to do obyczajów naszych niemiaszków i tego rodzaju odnoszenie się do polskich urzędników przypisywać trzeba ich wysokiej kulturze germanizacyjnej. Chyba nie minie tego jegomości zasłużona kara, która uduczy go na przyszłość podobnych wybryków.

Kronika prowincjonalna.

Sliwice. (Otruli się szmalcem). W okolicy Sliwic dostarczył pewien gospodarz dwom deputa-

tnikom zamiast kontraktowo ugodzonego masła za ich zgodą odpowiednią porcję smalcu. Po spożyciu jednak pieczywa, do którego ów smalec został użyty, obaj deputatnicy nagle ciężko zachorowali i jeszcze tego samego dnia kolejno pomarli. W smalcu znajdować się miała trucizna. Gospodarza aresztowano.

Sępólno. Likwidacja własności niem. Komitet Likwidacyjny w Poznaniu drogą uchwały z dnia 14 listopada 1924 r. postanowił zastosować likwidację przez zatrzymanie na rzecz Państwa do osady rentowej Mała Cerkwica, pow. Sępólno, obszaru 18,71,28 własności Alberta Müllera.

Tczew. (Z życia kościelnego.) „Dzien. Tcz." pisze: Po kilkuletniej przerwie odśpiewał chór kościelny towarzystwa czeladzi katolickiej Tczew poraz pierwszy uroczyste nieszpory łacińskie. Donioślość śpiewu kościelnego uwidoczniła się nadzwyczaj pięknie i zrobiła głębokie wrażenie na wiernych, którzy zapełnili starą świątynię. Mianowicie pierwsza część psalmów w uroczystej melodji udowodniła, jaki wielki skarb śpiewu posiada Kościół święty. To też uznanie było wszechstronne i wyrażono prośbę, aby jaknajczęściej móc znowu wysłuchać tak podniosłego śpiewu, o który młodzież nasza tak mało dziś się stara. Ogólne uznanie i podziękowanie za umiejętne wćwiczenie i dyrygowanie tego śpiewu należy wyrazić dyrygentowi panu nauczycielowi Wardackiemu, który niestrudzenie i z poświęceniem wszelkich sił oddał się śpiewu kościelnemu dla chwały Bożej i podniesienia ducha wiernych. Pan Wardacki zasłynął już przy pierwszym swoim występie i to znanem „Ecce sacerdos magnus" przy uroczystem otwarciu Pierwszego Zjazdu Katolickiego na diecezję chełmińską. Wysiłek ten znalazł uznanie dostojników Kościoła, którzy podkreślili „werwę" wspomnianego „Ecce sacerdos magnus". Chórowi kościelnemu i jego wytrawnemu dyrygentowi „Szczęść Boże" w dalszej pracy.

Uczestnik.

Swiecie. (Nagroda za pochwycenie morderców.) Wydział powiatowy powiatu świeckiego wyznaczył 500 złotych za wyśledzenie i pochwycenie sprawców morderstwa popełnionego w ostatnim czasie w Terespolu, na osobach Strehlaua i Steinborna.

Bendargowo, pow. wejherowski. (Ofiary lekkomyślności). Dwie dziewczynki i to 8 letnia córka gospodarza Lejkowskiego i 9-letnia córka gospodarza Zimana z Bendargowa wracały ze szkoły; chcąc skrócić sobie drogę, szły przez zamarzłe torfowiska. Ponieważ lód był jeszcze słaby, załamał się i dziewczynki utonęły.

Gdańsk. (Udział Polski w Gdańskich Targach wiosennych).

Zarząd Targów prosi nas o zamieszczenie następującej wzmianki:

Prace przygotowawcze do III. Gdańskich Targów Międzynarodowych, które jak wiadomo odbędą się od 5. — 8. lutego 1925 r. są w pełnym biegu. Będą to pierwsze Targi europejskie w nowym roku. Ponieważ większość wystawców zatrzymała zajmowanie poprzednio miejsca do nowych Targów, można już dziś mówić o braku miejsc. Sądząc ze zgłoszeń dotychczasowych, udział Polski przedstawia się doskonale. W Targach październikowych brało udział 110 firm polskich.

Braki, jakie wyszły na jaw, będą obecnie usunięte. Dom wystawowy dla przemysłu włókienniczego i dom „Wisła" dla maszyn drobnych i narzędzi gospodarczych, zostały przebudowane, umożliwiając prawidłową cyrkulację publiczności. Odnowiony starannie przez Gminę Polską „Dom Polski" wypożyczony został jak poprzednio, tak i tym razem Targom Gdańskim. Mieścić się w nim będą: galanterja, biżuterja i instrumenty muzyczne.

Podkreślić należy, że przedmioty polskie korzystają z ulg taryfowych a mianowicie transport powrotny wolny jest od opłat.

Przedstawiciel Targów, dyrektor Franke, bawi obecnie w Warszawie w celu załatwienia spraw będących w toku, z władzami miarodajnemi, i w celu zaproszenia na Targi osobistości urzędowych.

Chełmno. Właścicielka domu Gujotowa skazaną została na 4 tygodnie więzienia za lichwę przy wydzierżawianiu mieszkania. Prokurator domagał się 3-miesięcznego więzienia i 100 zł. grzywny.

— Na Wiśle pędzi lód, tak że trzeba było przerwać ruch wodny za pomocą promu, a tylko łódkami można się jeszcze przeprawiać.

Golub. (Nowe stowarzyszenie.) W czwartek 11 b. m. odbyło się w tutejszej szkole powszechnej zebranie organizacyjne sympatyków Stowarzyszenia Chrześcijańsko Narodowego Nauczycielstwa szkół powszechnych.

Zebranie zagaił kierownik szkoły p. Kl. Górski. Z dłuższym referatem wystąpił prezes koła powiatowego p. Nałęcz z Wąbrzeźna, omawiając cel tej organizacji jak i środki, które doprowadzą do celu.

Wkońcu dał obszerne sprawozdanie z ostatniego zjazdu zarządu okręgowego w Grudziądzu.

Po wysłuchaniu referatu zapisało się 16 nauczycieli na członków do wyłożonej listy i przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli jednogłośnie wybrani 1. prezes, kierownik szkoły p. Klaudjusz Górski-Golub, 2. zastępca p. Marjan Duszyński-Podzamek, 3. sekretarz p. Jan Kamiński Golub, 4. skarbnik p. Józef Osiński Golub, 5. referent prasowy p. Marja Nurkówna Golub. — Nowej organizacji „Szczęść Boże!"

Gniew. (Zatwierdzony wyrok na mordercę). Morderca posterunkowego Litwiński, skazany na 14 lat więzienia wniósł podanie o rewizję wyroku. Rozpatrywano w tych dniach w sądzie okręgowym w Grudziądzu sprawę powtórnie, około 30 świadków zostało zwołanych, sąd odrzucił prośbę Litwińskiego a wyrok został w mocy.

Bendargowo, pow. wejherowski. (Utonięcie dwóch dziewczynek.) Ofiarą lekkomyślności padły dwie dziewczynki i to 8 letnia córka gospodarza Lejkowskiego i 9 letnia córka gospodarza Zimana z Bendargowa. Dziewczynki, powracające ze szkoły, chciały skrócić sobie drogę i szły przez zamarzłe torfiska. Ponieważ lód był jeszcze słaby, załamał się i dziewczynki utonęły.

Toruń. (Echa o p. Brejskim). W gazetach toruńskich ukazał się dekret, mocą którego minister p. Ratajski zwolnił b. wojewodę pomorskiego p. Brejskiego ze służby państwowej. Równocześnie zawiadomił p. minister p. Brejskiego, że sprawa jego praw emerytalnych zostanie dokładnie zbadaną.

Pan b. wojewoda Brejski wchodzi zatem z dniem 11 grudnia br. w spoczynek. W Rosji za carskich czasów byliby go posłali — w senatory.

Z dalszych stron,

Kraków. Niesłychane świętokradztwo. Należy zanotować nowy dowód żydowskiej bezczelności. Oto fabryka mydła żyda G. Böhm Ofenbacha w Podgórzu wpadła na pomysłowy sposób w reklamowaniu swych wyrobów za pomocą naszych religijnych wizerunków. Mianowicie na swych mydełkach toaletowych wyciskała z jednej strony krzyż, z drugiej zaś wizerunek Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia, jako markę ochronną. To niesłychane świętokradztwo doszło do wiedzy Ks. Biskupa Sapiehy, na którego interwencję władze policyjne przeprowadziły rewizję w owej fabryce i zabrały cały zapas mydełek. Oczywiście sprawa zostanie przekazaną prokuratorji, a nadto miejskie władze przemysłowe prowadzą dochodzenia na własną rękę.

Drobne nowiny.

— Znakomity astronom, profesor Harvardskiego uniwersytetu (Ameryka), Hamilton, twierdzi, że na podstawie 90 dniowej nieustannej obserwacji doszedł do stanowczego wniosku, że Mars zamieszkany jest przez istoty inteligentne. Profesor twierdzi, że sławne, sporne kanały marsjańskie są dziełem tych właśnie inteligentnych istot. Znalazł on również istnienie na Marsie roślinności. W najbliższym czasie wyda profesor obszerne dzieło, zawierające wyniki jego badań.

— Setny jubileusz istnienia obchodzi w Pakości we Wielkopolsce tamtejsza szkoła ludowa.

Ostatnie telegramy.

Ambasada polska w Londynie.

Poseł polski w Londynie Skirmunt wyjechał do Warszawy podobno w związku z przemianowaniem polskiego poselstwa na ambasadę.

Aresztowanie jednego z morderców cara Mikołaja.

Policja aresztowała w Paryżu rosyjskiego komunistę Białoborodowa, wydalonego niedawno wraz z innymi komunistami z Francji. Jedno z pism donosi, że władze policyjne mają dowody, iż Białoborodow uczestniczył w zamordowaniu cara Mikołaja.

Wyrok na Polaków w Lipsku.

W czwartek zapadł w Lipsku przed najwyższym trybunałem niemieckim trzeci wyrok w sprawie Polaków z opolskiego Śląska, oskarżonych o zdradę stanu, uprawianą przez członków związku byłych powstańców górnośląskich. Zasądzonych zostało 14 oskarżonych. Jeden został uwolniony, jeden skazany na 4 miesiące fortecy i 100 marek grzywny, resztę 12 skazano na pół roku fortecy i 200 marek grzywny. Dwóch jako obywateli polskich wydalono zagranicę.

Trocki ponoć już w Turcji.

Według wiadomości z Konstantynopola Trocki przybywa tam w sobotę 20 bm.

Przynajmniej drobiazg.

Rada ministrów przyznała urzędnikom państwowym, wojskowym i emerytom dodatki mieszkaniowe.

Rachunek z włódarstwa.

Prezes ministrów Grabski zdawał w rocznicę swych rządów sprawozdanie ze swych rządów przed przedstawicielami prasy. W pierwszym kwartale wstrzymano spadek waluty i zrównoważono budżet, oraz otrzymano pożyczkę włoską. W drugim kwartale założono Bank Polski. Ale równocześnie rozpoczęło się przesilenie. Liczba bezrobotnych wzrosła. Ceny zboża poszły w górę. W czwartym kwartale było już lepiej. Ożywiło się trochę, drożyzna zahamowana. Kredyty zagraniczne uwidoczniały się. Społeczeństwo własnemi siłami dało sobie radę.

Zatarg został usunięty

w przemyśle łódzkim włókienniczym. Wszyscy powrócili do pracy.

Niemcy są za Litwą

pisze niemiecka gazeta w Kownie, ale tak daleko nie idą, ażeby mieli zdobywać Wilno. Niemcy oczekują spokojnie, co się dalej dziać będzie.

Reforma rolna na Kresach.

Gazety uderzają na alarm z powodu reformy rolnej, jaką minister Thugutt zamierza zaprowadzić na Kresach Wschodnich celem uspokojenia ludności. Thugutt zamierza podobno pousuwać z Kresów Wschodnich zupełnie większe majątki polskie. Bliższych szczegółów niema jeszcze dotąd.

Rozwiązanie rajchstagu.

Kanclerz Marx miał podobno wspominać w rozmowie z przywódcą jednej z pomniejszych partyj o ponownem rozwiązaniu rajchstagu. Ale gazety piszą, że niewiele by to pomogło, ponieważ nowy parlament byłby mało co lepszy od dotychczasowego.

Wykonanie wyroku śmierci.

Czterech bandytów, skazanych za napad na pociąg pod Leszną, zostało rozstrzelanych. Prezydent Rzeczypospolitej odmówił ułaskawienia.

Majątek Włoszakowice

we Wielkopolsce został przez rząd wykupiony za półtora miljona złotych.

Haarmann i Grans skazani na śmierć.

Morderca Haarmann za 24 udowodnione morderstwa został 24 razy skazany na śmierć, jego pomocnik Grans na śmierć i 12 lat cuchthauzu. Haarmannowi odebrano prawa honorowe po czas wieczysty.

Hitler ułaskawiony

i wypuszczony na wolność.

Kłopoty w Marokko.

Minister Chamberlain oświadczył w parlamencie angielskim, że rząd uczyni wszystko, ażeby z wypadków w Marokko nie wybuchła wojna.

Polityka gospodarcza nowego rządu angielskiego.

Na czwartkowem posiedzeniu angielskiego parlamentu przyjęty został 399 głosami przeciw 109 wniosek rządu o podniesienie przemysłu angielskiego w kraju i w kolonjach zamorskich przez zaprowadzenie ochronnych ceł dla przemysłu w kolonjach. Wyjątek mają tu stanowić jedynie produkty żywnościowe. Lloyd George sprzeciwiał się tej polityce oświadczając, że przewraca ona cały porządek gospodarczy, prowadzony w Anglji od 70 lat.

Ogólną mobilizację

wojsk wyznaczył rząd albański. Równocześnie poprosił o moralną pomoc rząd włoski, który też już kilka okrętów wysłał. Mobilizacja jest zwróconą przeciw powstańcom, których skrycie popiera podobno rząd serbski, ażeby z ich pomocą wywalczyć przychylny Serbji rząd.

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Związek Inwalidów Wojennych, Wdów i Sierót, urządza dnia 22 XII br. o godz. 7.30 wieczorem na sali hotelu Engla gwiazdkę dla członków i ich rodzin.

Wstęp tylko za okazaniem legitymacji związkowej. Goście mają osobne zaproszenia. Zarząd

Chojnice Zebranie Kółka Rolniczego w Chojnicach odbędzie się w niedzielę dnia 28 bm. o godz. 12 w lokalu Engla.

Z powodu ważnych spraw, prosi się o liczny udział. Zarząd.

Chojnice. Komunikaty „Tow. Handlowców", Chojnice. We wtorek, dnia 23. 12 24 r., o godz ½9 wieczorem w lokalu p. Jażdżewskiego uroczysta gwiazdka w Tow., na którą zaprasza się wszystkich handlowców, tak koleżanek jak kolegów.

W poniedziałek, dnia 5. 1. 25 r., o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Jażdżewskiego walne zebranie. Przybycie wszystkich członków jest, według odnośnej uchwały, obowiązkiem.

W środę, dnia 7. 1. 25 r., o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Kalety, rozpoczęcie kursu pisania lakiem. Kurs rozszerza się na 10 lekcyj i kosztuje złotych 8 — Udział mogą brać w kursie i nieczłonkowie. Zgłoszenia skierować należy do zarządu.

W sobotę, dnia 31. 12. 24 r., o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Engla zabawa zimowa. Spis gości, mających być zaproszeni, należy jak najrychlej dostarczyć Zarządowi.

Karlewicz, sekretarz. J. Rydzkowski, prezes.

Wstępne notowanie giełdowe

w złotych i groszach.

Warszawa, 20 12. godz. 10. (A. W.)

Dolary 5.16 za dolara. Funty angielskie 24.20 za ft. ang. Franki francuskie 27.70 za 100 fr. Franki belgijskie 25 65 za 100 fr. Franki szwajcarskie 100 02 za 100 fr. Liry włoskie 20 00 za 100 lirów. Korony czeskie 15 49 za 100 kor. Korony austr. 7.26 za 100 koron.

Tendencja: utrzymana

Gdańsk 20 12. godz. 10. (A. W.)

Dolary 5.34 Guldeny gdańskie 103 25 za 100 zł

Targ na bydło.

Poznań, dnia 19. grudnia 1924 r.

Spędzono	wołów	—,	buhaji	—,
	krów	—,	bydła	131,
	świń	504	cieląt	129
	owiec	112	prosiąt	—,
	kóz	—,	jagniąt	—.

za bydło rogate	I. klasy	84—86
	II. klasy	68—70
	III. klasy	46—50
za cielęta	I. klasy	100—102
	II. klasy	86—90
	III. klasy	70—74
za owce	I. klasy	58—60
	II. klasy	—
	III. klasy	40 -
za świnie	I. klasy	126—127
	II. klasy	118—
	III. klasy	100—104

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Nowakowski
Druk i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego.